

Azus, Whisky, szampan

nasłuchiwałem się zbyt wiele
żeby wchodzić z wami w gadki znów
osiągam cele, ty nie jesteś zagrożeniem dla mnie
po latach wracam w miejsca gdzie samotnie piłem wódkę
z przekonaniem, gdy się wkur* jeszcze wrócę tu!

jestem sumą: zawodów , rozczarowań
wciąż pod górę bez zmian
to chyba bliżej Boga mam już
i się waham na krawędzi
życia i śmierci
które wybór lepsza: walczyć czy to pieprzyć?

to nie mainstream
w sumie nawet nie wiem czy tworzymy coś pomiędzy
z przyjemnością a uzależnieniem
brak pieniędzy